GŁOS POMORSKI

Nr. 128 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesięcznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia, w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia obliczę się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, piątek, dnia 8-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Z Komisji Sejmowych.

Sprawy inwalidzkie. — Uposażenie urzędników. — Sprawa amnestji. — Poseł Anusz ma być wydany sądom. — Kwestja walki gazowej.

Warszawa, 6. 7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji opieki społecznej przyjęto wniosek p. Polakiewicza (PSL.) o przeprowadzenie rewizji wszystkich koncesji celem oddania ich inwalidom. P. Eisenstein (kl. żyd.) zgłosił wniosek, aby oddać **inwalidom koncesje na restauracje kolejowe.** Wniosek ten został znaczną większością przyjęty. Na piątkowem posiedzeniu komisji rozpatrywana będzie sprawa **rent inwalidzkich.**

Na posiedzeniu komisji spraw urzędniczych przyjęto projekt ustawy o uposażeniu urzędników w opracowaniu p. Paczkowskiego (Chrz. Dem.) Projekt ten przewiduje zniesienie drożyźnianych płac regulacyjnych, natomiast oparty jest o większy mnożnik zasadniczy. Za przyjęciem wniosku głosowali przedstawiciele Ch. D., P. P. S., Wyzw., P. S. L. i koła żyd.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju przyjęto wniosek. wzywający rząd, aby co rychlej przedstawił Sejmowi projekt odbudowy.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego (Zw. L. N.) toczyła się dyskusja nad art. 5 i 6 projektu ustawy amnestyjnej. Ożywioną wymianę wywołała sprawa amnestii dla komunistów. **Pos. Bitner (Chrześc. Dem.) postawił wniosek, sformułowany w ten sposób że amnestji nie może podlegać karalna działalność komunistyczna.** Za amnestją dla komunistów wypowiedział się p. Pużak (PPS.). Dalszy ciąg dyskusji na następnem posiedzeniu.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Prager (PPS.) poruszył sprawę wniosku Korfantego, który postawiono na jednem z poprzednich posiedzeń komisji administracyjnej i który wzywał rząd do udzielenia wyjaśnień co do akcji terrorystycznej, jaka ostatnio miała miejsce w różnych miastach Polski. P. Pragier oświadczył, że wniosek p. Korfantego popiera obecnie i proponuje, aby komisja wezwała ministra spraw wewn. dla udzielania żądanych wyjaśnień. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej p. Seyda (Zw. L. N.) referował sprawę wydania sądom pp. Baranowa i Jakowiuka, zamieszanych do procesu białostockiego. Komisja po wysłuchaniu referenta postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości o bliższe wyjaśnienia, dotyczące przestępstw wymienionych posłów. Następnie p. Liebermann (PPS.) referował sprawę wydania p. Anusza za umieszczony przezeń obszerny artykuł w „Kurjerze Porannym" przeciwko ks. Lutosławskiemu. P. Lieberman zaproponował, aby sprawę tę oddać do rozstrzygnięcia sądowi marszałkowskiemu. P. Seyda zajął stanowisko odmienne, wypowiadając się za wydaniem p. Anusza sądowi. **Po dysk. komisja 7 głos. przeciw 6 postanowiła, aby p. Anusza oddać sądowi.** Za wnioskiem tym głosowali przedstawiciele Zw. L. N., kl. Chrz. Nar., Chrześc. Dem., oraz przedstawiciel N. P. R. Przedstawiciele Piasta wstrzymali się od głosowania. Następnie w myśl referatów p. Liebermana i p. Putka postanowiono nie oddać sądom następujących posłów: Biniszkiewicza, Piechockiego, Frąckowiaka i ks. Okonia.

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem p. Mączyńskiego pułk. Zagórski, szef wydziału przemysłu wojennego przy Ministerstwie Spraw Wojsk. referował sprawę wojennego przemysłu gazowego, podając szereg danych dotyczących wyników pracy, jaką Ministerstwo w tym kierunku poczyniło. W dyskusji poza krytyką działalności Ministerstwa Spraw Wojsk. szereg mówców podniósł, szczególnie potrzebę odpowiedniego uświadomienia całego społeczeństwa o stosowaniu **obrony gazowej.** Wskazano również na konieczność pracy w tym kierunku, aby dołożono starań w celu spopularyzowania walki gazowej. Prasa, zazwyczaj podając wiadomości o użyciu gazów podczas wojny, wiadomości te niezmiernie wyolbrzymia. Jednocześnie podniesiono także kwestję zwiększenia budżetu na cele gazownictwa wojskowego.

Przed doręczeniem noty Niemiec.

„Berliner Tageblatt" donosi, że 5 bm. wyjechali z Berlina specjalni kurjerzy do Londynu, Paryża, Rzymu i Brukseli w celu złożenia niemieckim przedstawicielom dyplomatycznym tekstu nowej noty, która następnie wręczona będzie odnośnym rządom sprzymierzonym.

NARADY W BRUKSELI.

Paryż. (Pat.) Prezydent Rady ministrów odbędzie dziś w Brukseli narady z członkami rządu belgijskiego. Przypuszczają, że zebranie będzie miało na celu rozważanie wyników badań, poczynionych przez rzeczoznawców technicznych Belgji w sprawie ułatwienia uregulowania problemu odszkodowań, które to wyniki zostały przedstawione rządowi francuskiemu przez rząd belgijski.

ANGLJA ZAINTERESOWANA KONFERENCJĄ BRUKSELSKĄ.

Berlin. (Pat.) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg." z Londynu, w związku z nadejść mającą notą niemiecką, zainteresowanie kół politycznych zwraca się na konferencję brukselską, po której spodziewają się, iż będzie ona punktem wyjścia dla przywrócenia jednolitego frontu koalicyjnego.

W LONDYNIE TEŻ SIĘ NARADZAJĄ.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Jutro odbędzie się tutaj narada gabinetu, na której rozpatrzone będą wyniki konferencji rzeczoznawców ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw zagr. w sprawie odszkodowań. O wyniku tych narad Curzon udzieli na posiedzeniu izby lordów informacji. Informacje te będą również skrytykowaniem stanowiska Anglji wobec stanowiska Belgji i Francji, których premjerzy zbierają się w Brukseli.

RDZEŃ NOWEJ NOTY NIEMIECKIEJ.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Berlińscy sprawozdawcy „Daily Mail" i „Daily Chronicle" donoszą, że nowa nota niemiecka przewiduje moratorjum na przeciąg czasu 4 i pół lat. W czasie tego okresu miałyby być uskutecznione świadczenia rzeczowe wartości 2 i pół miljarda marek w złocie. Jako gwarancję wypłat, rząd niemiecki zaofiarowuje dochody z ceł, z monopolu tytoniowego, z podatku od rzeczy luksusowych i podatku od majątków.

WRĘCZENIE NOTY NASTĄPI DZISIAJ.

Berlin. (Pat.) Ustalono, że nowa nota niemiecka będzie wręczona we czwartek, w piątek zaś zostanie opublikowana.

WCZORAJ 1 ZŁOTY = 9 500 MAREK.

Warszawa, 7. 6. (Pat.) Na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6-proc. złotych bonów skarb., minister skarbu ustalił cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych serji: I. A., I. B. i I. C. na 9 500 mk. za 1 złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 7 czerwca.

—** **UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO nastąpi** — jak się dowiadujemy — **z dniem 1 sierpnia.** Taką wiadomość otrzymało dziś prezydjum miasta naszego.

Sprawy polskie.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 7. 6. (Pat.) Plenarne posiedzenie Senatu zostało zwołane na dzień 8 czerwca na godz. 4 popoł. Na porządku dziennym dyskusja nad expose rządu.

ZAPRZYSIĘŻENIE CZŁONKÓW NOWEGO RZĄDU.

Warszawa. (Pat.) W dniu 6 czerwca br. o godz. 1.30 odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie członków nawego rządu wraz z prezesem Rady Ministrów według przepisanej roty. Przysięgę odebrał p. Prezydent Rzplitej. Po zaprzysiężeniu p. Prezydent zaprosił pp. ministrów na śniadanie w Belwederze.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW Z WYKSZTAŁCENIEM AKADEMICKIEM W SEJMIE.

Warszawa, 6. 6. (Pat.) Dzisiaj przybyła do Sejmu delegacja związku stowarzyszeń urzędników państwowych o wykształceniu akademickiem. Delegacja została przyjęta przez pp. marszałków Sejmu i Senatu, a następnie przez przedstawicieli większych klubów sejmowych. Delegacja złożyła memorjał w sprawie uposażenia urzędników z akademickiem wykształceniem, w którym domaga się odpowiedniego wynagrodzenia za wyższy stopień wykształcenia. Zarówno pp. marszałkowie, jak i przedstawiciele klubów przyjęli delegację życzliwie i przyrzekli życzenia poprzec.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Ferje letnie nie rozpoczną się przed 5 lipca.

Warszawa. (Tel. włas.) Na wczorajszem posiedzeniu Konwentu Senjorów przyjęto z krótką dyskusją opracowaną przez kancelarję sejmową tabelę podziału miejsc w komisjach i prezydjach komisyjnych. Na zapytanie jednego z posłów, ile prawdy jest w pogłoskach o przyspieszeniu ferji letnich p. Marszałek odpowiedział:

że termin rozpoczęcia ferji letnich jest zależny od liczby ustaw, które rząd będzie chciał przeprowadzić jeszcze podczas tej sesji. W tej sprawie p. marszałek zwrócił się już do rządu z odnośnem zapytaniem. Jednocześnie, chcąc zasięgnąć opinji klubów, p. marszałek zaprasza do siebie na dzień jutrzejszy przedstawicieli stronnictw, aby tę sprawę omówić. Na zebraniu tem będzie także poruszona sprawa przyspieszenia obrad

W WARSZAWIE 6. 6. 1223.	W GDAŃSKU 7. 6. 23., godz. 12.45
Mrk. (niem.) 0,79	Mrk (pol.) — 125
Dolar — 57 500	Dolar — 79 000

komisji budżetowej. P. marszałek wyraził zdanie, że ferje letnie enie rozpoczną się wcześniej, niż w dniu 5 lipca.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK BIEŻĄCY WINIEN BYĆ JAKNAJRYCHLEJ UCHWALONY.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu p. Grabski wystosował list do Marszałka Sejmu z prośbą, by Izba preliminarz budżetowy na rok 1923 zechciała rozpatrzyć i uchwalić jeszcze przed ferjami, lub podczas ferji na specjalnem posiedzeniu, co leży w interesie państwa i umożliwi przedłożenie preliminarza budżetowego na rok 1924 w przepisanym czasie.

USTAWA O PODATKU GRUNTOWYM W SEJMIE.

Warszawa. (Pat.). Na ostatniem posiedzeniu Sejmu na wstępie p. marszałek zawiadomił o wydaniu przez Radę Ministrów rozporządzeń w sprawie podwyższenia podatku spożywczego od cukru oraz zmian w opodatkowaniu spirytusu, win musujących i drożdży; w sprawie podwyższenia akcyzy zapałek oraz zmian w opodatkowaniu kwasu octowego i piwa. Rozporządzenia powyższe odesłano do komisji skarbowej.

Przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad podatkiem gruntowym. Cały szereg mówców zabrał głos, stawiając poprawki do ustawy. Odpowiadając na poprawkę, którą wniósł p. Kozicki (Zw. L. N.) do art. 2, aby zmienić wysokość oddzielnego dodatku dla płatników, opłacających rocznie: do 15 miljonów na 40 proc., do 25 miljonów na 50 proc., do 50 miljonów na 80 proc., powyżej 50 miljonów na 100 proc. P. wiceminister skarbu Markowski stwierdził, że mnożnik 100 jest tą przeciętną, poniżej której zejść niepodobna. Rząd godzi się na umiarkowaną progresję, w myśl wniosku p. Kozickiego. Rząd godzi się też na degresję, jako na zjawisko przejściowej, prosi jednak, aby w art. 3 zgodzono się na poprawkę, że degresja stosuje się nie do pierwszego, lecz do drugiego terminu płatności. Oprócz tego rząd prosi, aby ustawa była rozciągniętą na G. Śląsk, który sam sobie tego życzy.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Toczka (PSL.), aby rozciągnąć ustawę też na kresy wschodnie. Przyjęto tabelkę według wniosku p. Kozickiego, obniżenie progresji zarówno w podatku państwowym, jak i w podatku na rzecz samorządów. Przyjęto poprawkę rządową, aby małorolni płacili obniżony do połowy podatek w pierwszym terminie. Przyjęto nowy ustęp, proponowany przez p. Frostiga (kl. żyd.) aby ulga tą nie dotyczyła miejscowości, leżących w odległości 10 km. od miast, liczących ponad 100 000 mieszkańców. Przyjęto do art. 4 poprawkę p. Janeczka (PSL.), aby w majątkach 4-tej klasy rozległości od 30—90 morgów, a nie, jak była proponnowane, od 15—90 morgów, podyme wynosiło 30.000 mk., w majątkach od 15—30 morgów — 20.000 mk. Przyjęto drugą poprawkę p. Janeczka do art. 14, upoważniającą rząd do podwyższenia w wyjątkowych wypadkach dodatku na rzecz samorządu na 150 proc. Następnie przyjęto poprawkę rządową w sprawie rozciągnięcia ustawy na województwo śląskie.

Uchwalono również rezolucje komisyjne, wzywające rząd do złożenia ustawy o podatku od budynków, położonych poza obrębem miast, do wyrównania w Małopolsce różnic kwalifikacji gruntów i do ulg podatkowych w pasie byłego frontu wojennego. Pozostałe rezolucje odrzucono. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie w sobotę o godz. 11.

ZNAMIENNA UCHWAŁA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Sejm śląski zaopiekuje się robotnikiem polskim, pracującym na terenie niemieckim.

Katowice. (Pat.) Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego, po wyczerpaniu porządku dziennego, wpłynął nagły wniosek Chrześcijańskiego Związku Ludowego, domagający się, aby zajęto się losem robotników, pracujących na kopalni Delbrück. Kopalnia ta bowiem — jak wiadomo — ciągle jeszcze należy wskutek nierozstrzygnięcia jej losów do Niemiec, a robotnicy tej kopalni przeważnie Polacy w liczbie około 2 000, mieszkający po stronie polskiej cierpią wskutek spadku waluty niemieckiej wielką nędzę. Sejm śląski wzywa rząd, aby zajął się losem tych ludzi, którzy pracując w tej kopalni nie mogą zarobić sobie na skromne utrzymanie. Nagłość tego wniosku uchwalono.

(Jak widać z powyższego nasze ciała ustawodawcze, a za nimi i wykonawcze, interesują się losem robotnika polskiego skazanego na pracę u obcych. Wniosek ten świadczy także o bezradności rządu Rzeszy, który nie umie sobie dać rady z drożyzną, od której cierpią najwięcej szerokie masy robotników, jak i nie mniej, że kopalnia Delbrück winna należeć do Polski, ponieważ pracują w niej wyłącznie robotnicy Polacy.

ODJAZD SIR DRUMMONDA DO GDAŃSKA.

Warszawa, 7. 6. (Pat.) Szef biura prasowego Ministerstwa Spraw Zagr. p. Targowski podejmował wczoraj śniadaniem sir Ericka Drummonda, sekretarza generalnego Ligi Narodów oraz Montaux, dyrektora sekcji politycznej w sekretarjacie Ligi Sir Drummond po śniadaniu złożył wizytę J. E. arcybiskupowi kardynałowi Kakowskiemu. Wczoraj wieczorem wyjeżdżał sir Drummond do Gdańska.

LORD CAVAN O ARMJI POLSKIEJ.

Po powrocie ze swej wizyty w Polsce szef angielskiego sztabu generalnego lord Cavan w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Gaz. Warsz.", oświadczył:

„Jestem ogromnie wdzięczny generałowi Sikorskiemu za sposobność, którą mi dał podczas swej wizyty w Anglji w roku 1922, zapraszając mię do odwiedzenia Polski i do zobaczenia jej młodej armji. Każda chwila mego pobytu w Polsce była dla mnie nadzwyczaj interesująca, a to co widziałem, pozwoliło mi zupełnie pozytywnie przekonać się, że młoda polska armja jest w doskonałym stanie, zważywszy jej stosunkowo niedawne zapoczątkowanie. Wyćwiczenie jej jest kompletne, najzupełniej odpowiadające swemu celowi. Inne armje mogłyby z powodzeniem zastosować u siebie niektóre ulepszenia, wprowadzone przez generała Raszewskiego.

Jedyną przeszkodą dla doprowadzenia polskiej armji do zupełnej perfekcji, jest różnorodność materjału wojennego, zużytego przy jej zaopatrzeniu i uzbrojeniu, lecz odpowiednie środki zaradcze już zostały zastosowane z tą samą dokładnością, którą zauważyłem w polu.

Widziałem np. w polskiej szkole sygnalizacji nie mniej jak dwanaście typów telefonów polowych, z któremi studenci wojskowi musieli być zapoznani. Pozatem, trudności wykładów w obcym języku, jakim jest francuski, zostały z zupełnem powodzeniem pokonane i jestem przekonany, że sztab francuskich instruktorów w Polsce musi być zupełnie zadowolony z szybkości postępów pupilów.

Odebrałem również doskonałe wrażenie ze sprawności i organizacji polskich fabryk amunicji.

Na zakończenie dodał Lord Cavan zarówno Lady Cavan, jak i on, zachowają nazawsze najmilsze wspomnienia książęcej gościnności, jaką okazał im nietylko rząd polski, lecz wszyscy przedstawiciele władz i społeczeństwa w miastach, które zwiedzali. Panom: hr. Józefowi Potockiemu i kapitanowi Pusłowskiemu zawdzięczają przyjemność możności oceny piękności Krakowa i zamku królewskiego w Warszawie.

Sprawy zagraniczne.

Na Śląsku Opolskim.

Katowice. (Pat.) Ruch strajkowy w obwodzie przemysłowym na Śląsku Opolskim rozszerza się. Do strajku przyłączyła się kopalnia Fiedlersglück. We wszystkich kopalniach, objętych strajkiem, wykonywane są tylko najkonieczniejsze prace. Dziś o godz. 3 po poł. na placu Moltkego w Bytomiu odbyło się zgromadzenie. Istnieje obawa, że ruch strajkowy rozszerzy się także na kopalnie i przedsiębiorstwa przemysłowe w powiecie zabrskim i gliwickim. Dziś po południu bowiem załoga huty Donnersmarck w Zabrzu kopalni Adlera i kopalni Życzenie Jadwigi w Mikulczycach, dalej górnicy wielkich górnośląskich zakładów koksowych i przedsiębiorstwa Deichsla oraz zakładów elektrycznych w Gliwicach, robotnicy przedsiębiorstwa Hagenscheidt i firmy Weichmana odbyli zgromadzenie, na których rozważano kwestję przyłączenia się do strajku. Panuje także obawa, iż do strajku przyłączą się także kolejarze.

Nota angielska do rządu rosyjskiego

utrzymana jest w tonie pojednawczym i zawiera propozycje zawarcia wzajemnego układu, zmierzającego do uniknięcia wszelkiej akcji, którаby dążyła do zniszczenia jakiejkolwiek instytucji w krajach obu kontrahentów.

Emir Buchary do rządu angielskiego.

Reuter ogłosza tekst noty emira Buchary do rządu angielskiego, oskarżającej rząd sowiecki o propagandę komunistyczną w Azji Centralnej i żądającej położenia jej kresu. Odpis tej noty doręczony został Japonji, Chinom, Stanom Zjednoczonym, Turcji, Persji i Lidze Narodów. Biuro Reutera uważa, że chodzi tu o propagandę, która obecnie stanowi przedmiot rokowań Curzona z Krassinem.

SPRAWĘ ODSZKODOWAŃ WĘGIER PRAWDOPODOBNIE ZAŁATWI LIGA NARODÓW.

Budapeszt, 6. 6. (Pat.) Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego premjer hr. Bethleny złożył dłuższe oświadczenie, dotyczące decyzji komisji odszkodowań w sprawie Węgier. Premjer zaznaczył, że decyzja komisji odszkodowań zasadniczo nie sprzeciwia się żądaniom Węgier, jednakże stwarza warunki bardzo dla Węgier uciążliwe. Wprowadzenie momentu politycznego do spraw rozstrzygniętych przez komisję jest nietylko szkodliwe dla Węgier lecz również dla państw sąsiadujących z Węgrami, które raczej potrzebują wzmocnienia ekonomicznego Węgier, niż wypłatę odszkodowań ze strony Węgier. Wśród oklasków całej izby, premjer dał wyraz wdzięczności dla Anglji i Włoch za podjęte przez nie wysiłki oraz wyraził nadzieję, że Francja również przygotowuje drogę dla podjęcia nowej decyzji, która pozwoli na uchylenie bez zastrzeżeń, ciążących hipotek na dobrach węgierskich oraz na odesłanie sprawy do Ligi Narodów.

S. P. P.

Polityka wykazała, że bez czynnej współpracy społeczeństwa z Rządem nie może być nawet mowy o ładzie i porządku w państwie, czego jaskrawym dowodem Kresy Wschodnie, na których do dnia dzisiejszego grasują stosunki t. zw. wojenne, polegające na tem, że żaden z obywateli nie jest pewien ani życia ani swego mienia, ponieważ czyhają na nie jawny i skryty badytyzm. Całkowitego polepszenia tych stosunków w krótkim przeciągu czasu nie można się spodziewać z tej prostej przyczyny, że społeczeństwo tamtejsze — złożone z wieloprocentowej siejącej destrukcje i demoralizację naleciałości żydowskiej, która zdołała już zarazić gangreną olbrzymią część społeczeństwa polskiego, ruskiego i białoruskiego, — bardziej sprzyja żywiołom burzycielskim aniżeli budowniczym, a Państwo nie ma na to dostatecznych środków materjalnych, aby przy każdym podejrzanym obywatelu postawić stróża opiekuńczego, który prośbą lub groźbą zmusiłby go do poszanowania prawa.

Taki obraz przedstawiaja Kresy Wschodnie — obraz godny pożałowania i głębszego zastanowienia się tak prawdziwych rzetelnych obywateli tamtejszych ziem, jak i nie mniej wszystkich obywateli całego Państwa, którzy zdaja sobie sprawę z tego, że Państwo to nietylko jedno Województwo, lecz wszystkie razem wzięte, i o ile chociażby tylko jedno Województwo choruje, to skutki tej choroby odczuwa cały organizm państwowy.

A jak ta sama sprawa przedstawia się u nas na Kresach Zachodnich?

U nas niby to jest inaczej. Poszanowanie prawa bezsprzecznie na ogół jest o wiele większe. Także świadomość obywatelska nie przedstawia tego obrazu nędzy i rozpaczy co Kresów Wschodnich. Każdy niemal obywatel wie, co daje państwu, ale też o wiele więcej wymaga świadczeń ze strony tegoż niżli obywatel z Pińska czy też Nowogródka; a w razie nie otrzymania tych zupełnie słusznie należących się świadczeń, cóż się dzieje?

Wówczas rozpoczyna swą akcję wielotysięczna armja agentów dawnych naszych „panów", która stara się rozdmuchać iskrę niezadowolenia do rozmiarów płomienia, mogącego strawić zdrowy rozsądek i sumienie narodowe. Armja ta wydatną pomoc znajduje i w żywiołach wywrotowych, — bez których żadne społeczeństwo jak świat światem nie obyło się, — i w głupcach notorycznych z patentowaną krótkowzrocznością na odległość końca własnego nosa i w naleciałościach żydowskich, które przypuszczają coraz bardziej natarczywy szturm ze Wschodu na Zachód.

Jak widzimy, składniki grupy, działającej na szkodę państwa na naszych Kresach Zachodnich są liczne i zdecydowane na wszystko, aby zachwiać filarami podtrzymującymi strop państwowości. Jeśli uprzytomnimy sobie jeszcze fakt, że pierwsi i ostatni w tej grupie rozporządzają olbrzymimi kapitałami, wówczas zadecydujemy, że niema chwili do namysłu, celem przygotowania i wyszkolenia samoobrony prawdziwych obywateli Państwa, którzyby idąc ręka w rękę z organami rządowemi, potrafili zgnieść w zarodku każdy wybryk, chociażby nawet psi figiel wyżej omówionej grupy.

Takie stowarzyszenie już istnieje. Powstało ono w Poznaniu w drugiej połowie ubiegłego roku i liczy dziesiątki tysięcy członków. Nazwa jego: Stowarzyszenie Porządku Publicznego. Cel:

> Organizacja S. P. P. skupia wszystkie patrjotyczne żywioły celem wyrobienia i podniesienia ducha obywatelskiego w społeczeństwie, wzbudzenia poszanowania dla praw i władz państwowych, wyrobienia stałej ochoczej gotowości do służby narodowej, oraz, energicznego przeciwstawiania się wszelkim próbom szerzenia zamętu przez czynniki wywrotowe, a zwłaszcza ich agitacji, zagrażającej normalnemu rozwojowi naszego Państwa w życiu społecznem i gospodarczem i wreszcie zwalczanie objawów zwyrodnienia powojennego, jak bandytyzm, brak poszanowania własności etc.

Kto może być przyjęty do organizacji S. P. P.? Obywatel narodowości polskiej, chrześcijanin, w wieku ponad 18 lat, posiadający opinję nieposzlakowaną, który zobowiaże sie do czynnej pracy i materjalnego popierania Stowarzyszenia. Członek S. P. P. jest obowiązany: 1) działać wśród otoczenia swego i na zebraniach publicznych w kierunku podniesienia oświaty, etyki i patrjotyzmu w społeczeństwie! 2) uczestniczyć w tym celu na zebraniach publicznych, aby móc na nich oddziaływać w myśl zasad S. P. P.; 4) przestrzegać wzorowego ładu i poszanowania kierownictwa S. P. P.

Stowarzyszenie S. P. P. jest bezpartyjne.

Jak widać z tego wyciągu ze statutów, S. P. P. przeciwstawia się wszelkim idejom wywrotowym, wyznając zasadę, że Państwo rozwijać się może i postępować tylko na drodze ewolucji przy współpracy społeczeństwa z organami państwowymi, a nie na drodze rewolucji, i że ład zapanować może tylko wówczas, jeśli społeczeństwo zrozumie swe prawa i obowiązki, do czego konieczną jest oświata i obywatelskie uświadomienie.

„Polska Zbrojna" na usługach kliki.

Urzędowy organ Ministerjum Wojny „Polska Zbrojna", którego redaktorem jest znany poeta, kapitan Remigjusz Kwiatkowski, rozpisał się w trenach żałobnych z powodu ustąpienia Józefa Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu generalnego, zamieszczając artykuł „Armja bez wodza". Jest to panegiryk na cześć pp. Piłsudskiego, Sikorskiego i Sosnkowskiego, których nazwano w artykule „główną ideową ostoją nowoczesnej armji polskiej". Artykuł usiłuje wmówić w społeczeństwo, że nowy rząd, oparty na większości polskiej, wywołał stan wprost rozpaczliwy, że praca nad wojskowością polską idzie na marne, bo nikt tych panów nie może zastąpić. Nie wchodząc już w to, że pp. Sikorski i Sosnkowski nie „ustąpili z życia" armji, jak twierdzi p. Kwiatkowski, niesłychanem jest twierdzenie, że tylko p. Piłsudski w chwili najtrudniejszej prowadzić może". Anormalność naszych stosunków, zupełne spaczenie mógów, wprowadzone w nasze życie państwowe za czasów tego niezastąpionego wodza — naczelnika, uwydatniły się w artykule tym, umieszczonym w organie urzędowym, w sposób niezmiernie drastyczny.

Słusznie się tedy stało, że p. minister spraw wojskowych gen. Osiński ukarał redaktora „Polski Zbrojnej", kapitana Kwiatkowskiego, w drodze dyscyplinarnej, skazując go na 1 tydzień aresztu.

Ze świata katolickiego.

W Warszawie odbył się w tych dniach zjazd Związku katolickiego Polek. Na intencję prac zjazdu delegatek Związku katolickiego Polek, odbyła się w kościele pp. wizytek Msza św., odprawiona przez ks. Choromańskiego. Na mszę przybyły licznie delegatki Związku i seminarystki związkowe ze sztandarami. Słowo Boże wygłosił w niepospolicie pięknej formie i głębokie w swej treści ks. arcybiskup Teodorowicz, nawołując do rozwijania pracy w duchu szczerze narodowym i katolickim. O godz. 4 po poł. rozpoczęto obrady w wielkiej sali warsz. Tow. naukowego w pałacu Staszica. Zjazd otworzyła przemówieniem powitalnem przewodnicząca Związku, Włodzimierzowa ks. Czetwertyńska. Na przewodniczącą obrad powołano p. Antoninę Gutowską z Lublina.

Pierwszy referat wygłosił poseł Dubanowicz o gwarancjach konstytucyjnych dla Kościoła. Po poddaniu analizie stosunku konstytucji naszej do Kościoła, poseł Dubanowicz wskazał na konieczność pobłębienia uczuć religijnych i uświadamiania mas w sprawach, związanych z Kościołem wobec tego, iż prawa przynależne Kościołowi katolickiemu nie są dostatecznie przez konstytucje zagwarantowane.

Mec. Wilczyński mówił o małżeństwie i religji, wykazując niebezpieczeństwa płynące dla małżeństwa i rodziny ze ślubów cywilnych.

Po wysłuchaniu referatów powyższych, za które obu mówcom podziękowano gorącemi oklaskami, odczytano list przewodniczącej międzynarodowej Ligi Kobiet Katolickich, pani Szternberge-Engering z Utrechtu. List ten, pisany w imieniu Związku kobiet francuskich, nawołuje, aby dzień 7 czerwca, jako wigilię święta Serca Jezusowego, uważać jako dzień pokuty, zachować w nim post i przystępować do Sakramentów świętych dla ubłagania Boga o przeobrażenie dusz ludzkich, znieprawionych przez wojnę i jej następstwa. Zjazd przyjął wniosek powyższy, wzywając swe członkinie i ogół kobiet katolickich w Polsce do pójścia w dn. 7 czerwca w ślady kobiet francuskich.

Po ukończeniu obrad, odbył się podwieczorek w stylowej, parterowej sali hotelu Europejskiego, wykończonej niedawno w stylu Ludwika XV, podług wzorów art. rzeźbiarza, Józefa Gardeckiego, ucznia Rodina.

Na zebranie to, przybyły bardzo licznie panie delegatki Związku i członkinie miejscowe, a nadto wiele pań ze świata dyplomatycznego oraz przedstawicielek organizacji społecznych. Przybył również nuncjusz apostolski, monsignor Lauri z gronem duchownych, prezydent miasta, inż. Jabłoński i w. in. osób. Honory domu spełniała przewodnicząca sekcji gospodarczej, p. doktorowa Thiemowa.

Miłem urozmaiceniem zebrania był śpiew p. Wandy Dziadulewiczówny oraz gra na skrzypcach p. Bańskiej Tabęckiej. Nastrój był ożywiony i serdeczny.

Wystawę prac Związku kobiet katolickich w lokalu tej organizacji na Krakowskim Przedmieściu nr. 36, odwiedził p. minister S. Głąbiński, którego oprowadzały panie: przełożona seminarjum p. Gaszewska, oraz kierowniczki tej uczelni panie: Bobińska i Kulczyńska. P. minister Głąbiński po szczegółowem zwiedzeniu wystawy, wyraził kierowniczkom swe uznanie.

Obrazki z Mazur.

Jeden z nielicznych działaczy polskich na Mazurach, zarazem długoletni redaktor pism mazurskich, p. Kazimierz Jaroszyk zamieścił w tych dniach w „Gazecie Olsztyńskiej" oryginalny felieton p. t. „Obrazki z Mazur". Nie jest to żadna praca literacka, rzecz to pisana bezpretensjonalnie, przeplatana wyrazami z gwary mazurskiej, jednak zamieszczamy ją w naszem piśmie jako rzeczywiście charakterystyczne „obrazki" ze stosunków na Mazurach pruskich.

* * *

Fater mazurski katolik. Muter była ewangeliczką, ale została katoliczką. Fater i Muter zaledwie po niemiecku bełkotają. Mają czysto polskie nazwiska pewnego generała polskiego. Ale są dajcz. Fater czyta krajsblat, a muter słucha. „Te Polacyska, te hundy". Sprawa rury ich do głębi porusza. „Te Francuzy, te hundy, znów tamoj naszych mordują." Syn był na wojnie. Powrócił jako inwalida- ledwie chodzi. Po polsku nie przemówi, bo jest beamterem na magistracie. Inwalida, ale gdyby rozchodziło „gegen die Polen", to choć zaledwie chodzić może, to bierze karabin. Powiedziałem, że Fater jest katolikiem, a muter była ewangeliczką. Syn katolik wziął ewangeliczkę i został ewangelikiem. Nie dziw. Bardzo często na Mazurach uważają każdego katolika za Polaka. Postęp, „kultura". Dzieci dajcz. Słowa polskiego od niego nie wydobędziesz. Do fatra i muter do mówi tylko po niemiecku, a fater i muter do synka tłuką dajcz jak mogą.

— — — — — — — — —

On Mazur, katolik. Gmina wybiera sołtysa. Starys, posiwiały to Mazur. W domu jego widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami." Przepraszam. Gmina sołtysa wybiera. Gwar, Mazury mówią do siebie po polsku. Tylko jak „redę trzymają", to gadają w języku „kulturalnym". Jeden młodzieniec „trzyma redę". Wspomina o grósce, której gmina podwyższyła wsparcie z 60 na 600 marek. Starczy jej to na dwa jajka. Stary Mazur katolik wstaje i powiada:

— Wyrr myssen an Soldau und an die Ruhr denken.

— — — — — — — — —

Wybiega na podwórze 3-letnia dziewczynka. „Niemka". Szczebioce po niemiecku. Gdzieś ze sklepu wychodzi grózka (babusia) i mówi do dziecka po polsku. Dziecko patrzy na mnie, uśmiecha się i ucieka, wstydzi się . . . Cofnąłem się, ukryłem. Dziecko przybiega do grózki i mówi:

— Omamo, Omamo! Patrz, owte kaczki jek pływaja.

— Ju, ju, dziecko, piękne kaczki . . .

Przychodzi matka.

— Komm nach Haus, du wirst dich erkälten . . .

Grózka kurczy się i idzie za córką i wnuczką Wnuczki się sypią, jedno za drugiem, choć ojca niema. Jedna córka ma troje, dwie drugie każda dwoje. Męża żadna niema. Ale wszystko dajcz. A to hauptsache.

— — — — — — — — —

Śliczny dzień majowy. Wychodzę na przechadzkę z dziećmi. Dzieciaki ubrane porządnie, po „miejsku". Mówimy naturalnie po polsku. Idą Mazurzy z kościoła. „Starzy Mazurzy", którzy „jeszcze" po polsku mówią. Słyszą mowę polską. Stawają jak wryci jak skamieniali. Co to? Cudy nie widy. Fejn państwo do dzieci po polsku mówią. A jakie szykowne te dzieci. Nieznacznie wloką się za mną jakieś dzieci mazurskie. Słuchają, dziwują się. Przechodzi jakaś „bildowana" familja mazurska. On mówi do żony: „Here mal, das sind Pollacken!"

— — — — — — — — —

— Karl, kom herr, a pójdziesz ty djabłe? . . Komm schnell, Fater chce z toba gadać! . . ."

Bardzo pięknie, że reakcja apeluje do kół interesowanych i wyraża nadzieję, że przydziłm dyrekcji naprawi zło. Wątpię atoli, czy dyrekcja zdoła naprawę przeprowadzić w czasie sezonu, tembardziej, że będzie miała, zdaniem mojem, słuszną uwagę, dla czegoż grudziądzcy przedstawiciele nie czynili uwag i spostrzeżeń swych wówczas, gdy czas był po temu."

Groch z kapustą. „Mischvolk?" Być może. Niemiec biedaków w kocieł germanizatorski włożył i miesza przez pięć wieków. Dziś patrzy i dziwują się Niemcy. Ferflucht, to nie Niemcy, Prusaki? Też nie! Skrzywił gębę i zawyrokował „Mischvolk". Nie rak, nie ryba. Twór 5 wiekowej pracy „kulturalnej". Twór iście pruski.

— — — — — — — — —

W „Krajsblatach" mazurskich często chłop mazurski przestrzega, ażeby jego żonie nic nie pożyczano, gdyż za to nie odpowiada i długów nie płaci. Biała nie dłużna odpowiedzi. Ogłasza w „Krajsblacie": „Lieber Mann sei ohne Sorgen, auf deinen Namen wird mir keiner etwas borgen". Stare to jak świat, lecz na Mazurach zawsze nowe. Belejdigują się, odwołują, procesują się i płacą, płacą na sądach, płacą w Krajsblatach. Biedni Mazurzy.

— — — — — — — — —

Przychodzi do mnie pewien Mazur i pyta się, gdzie jest ten, co ludzi do Argentyny wysyła.

— Do Argentyny?

— Ju, ma to być Polak z Polski.

— Jak się nazywa?

Powiedział mi nazwisko. Tak, to rzeczywiście „Polak", taki „Polak", który należy do grenzschuców, heimatferajnów, „Polak" który posiada zupełne zaufanie hakatystów.

— A poco waść do Argentyny?

— A, bo w tym Dajczlandzie niema nic los, a tam maja dobrze.

Mazurów wysadzą do Argentyny, a na ich miejsce sprowadzą rychtycznych Niemców. Lekarstwo na „polnische Gefahr" . . . Ale ten „Polak". Rychtyczny „Polak" z Ostrowskiego. Mamy drugiego takiego „Polaka", a może i trzeci się znajdzie. Wszyscy są „deutschempfindend", a więc koszerni. Choćby im było nawet „Stanisław" na imię." Ale przecież i profesorowi Cauerowi w Królewcu imię Stanisław. Pewnemu Mazurowi imię Bronisław, a jest mężem zaufania „Heimatdienstu".

— — — — — — — — —

Idę z żoną i dziećmi. Dzieci moje naturalnie mówią po polsku. Idzie elegancka familja z dziećmi. Synek, gimnazjasta się odzywa spoglądając na moją dziewczynkę:

„Pollacksche, spuck aus!"

Oglądam się, spamiętałem sobie fizjognomję głowy tej zacnej familji. Pytam się później, jak się ten pan nazywa.

— Kucharzewski — brzmi odpowiedź.

— — — — — — — — —

Ależ o Panie, oni nie winni

. . . .

Inni szatani byli tam czynni.

O rękę karaj, nie ślepy miecz!

Zjazd delegatów Tow. b. Wojaków w Toruniu.

(Koresp. własna).

W ubiegłą niedzielę (3 czerwca br.) odbył się w Toruniu zjazd delegatów poszczególnych zarządów Okręgowych i zorganizowanych towarzystw b. wojaków i powstańców z całego Pomorza. Obrady zjazdu zagaił prezes Związku b. wojaków na dzielnicę pomorską major rez. dr. Jakobsohn.

Przez akłamację na marszałka zjazdu powołano delegata okręgu grudziądzkiego por. rez. Kalwarego, który obejmując przewodnictwo obrad poprosił na wicemarszałka sędziwego, obrońcę Lwowa p. inż. Ramułta.

Powitalne przemówienie wypowiedział prezes Związku, wyrażając radość, że z pośród gości mogą b. wojacy powitać zasłużonych obrońców Ojczyzny tej miary, co p. inż. Ramułt, prezesa związku ofic. rez. Jeskiego i in. Życzenia pomyślnych obrad zjazdu przysłał telegraficznie, bawiący w Poznaniu gen. Skierski, inspektor armji i gen. de Latour.

W imieniu obrońców Lwowa i społeczeństwa Małopolski wschodniej wygłosił serdeczne powitanie p. inż Ramułt, wskazując na konieczność wspólnej pracy twórczej obywateli wszystkich dzielnic dla obecnego i przyszłego rozwoju Polski.

Następnie składano sprawozdania z rocznej działalności kół towarzystw okręgowych związków i związku generalnego. Ze sprawozdań wynikało, że trudności organizacyjne powstałe z powodu mylnego pojmowania celów związku przez niektóre mniejsze towarzystwa zostały przełamane, obecnie praca organizacyjna idzie szybko naprzód.

Powstały już zarządy okręgowe w Grudziądzu i Starogardzie, a obecnie przystępuje się o stworzenia dalszych zarz. okr. na terenie siedziby każdego P. K. U.

Pierwsze miejsce zajmuje okręg środkowo-pomorski na P. K. U. Grudziądz, powołując do życia największą ilość towarzystw i liczbę członków (az 43 towarzystw).

Ogólnie żalono się na niezrozumiały brak poparcia ze strony niektórych odłamów społeczeństwa i słabe siły finansowe towarzystw nie mających dostatecznych zasobów materjalnych.

Referat o wewnętrznej organizacji wygłosił prezes dr. Jakobsohn, poczem wywiązała się dyskusja, która doprowadziła do przyjęcia konkretnych wniosków del. z Brodnicy uzupełnionych przez poprawki wniesione przez delegatów z Grudziądza. Wewnętrzna podstawa organizacji według tych wniosków polega na tworzeniu towarzystw b. wojaków w miastach, miasteczkach i większych wsiach, które łączyć się mają w okręgi przy siedzibie P. K. U.

Referat o organizacji sportowej w towarzystwach wygłosił komendant okręgu grudziądzkiego por. rez. Koza.

W wolnych wnioskach i głosach przyjęto szereg wniosków i rezolucję zjazdu, która ma wprowadzić w czyn nowo wybrany zarząd generalny. Po sprawozdaniu o rocznej działalności, członkowie Zarządu Związku Gen. na Województwo złożyli swe urzędy i uzyskali absolutorjum.

Nowo wybrany Zarząd Generalny przedstawia się w następującym składzie: Prezes dr. Jakobsohn, Toruń; wiceprez. Kalwary, Grudziądz; sekr. Barski, Toruń; komendant maj. Matusiak, Toruń; Członkowie: Majewski, Brodnica; Skrzypczak, Toruń, Koza, Grudziądz, sędzia Marszałek, Starogard.

O godz. 3½ po poł. zamknął przewodniczący zjazd, żegnając odjeżdżających delegatów i życząc dalszego pomyślnego rozwoju towarzystw, jako przyszłej ostoi rezerw armji polskiej. **Bytlam.**

Zlot Sokoli III. dzielnicy pomorskiej w Nowem.

W bieżącym roku zlot sokoli okręgu 3 Dzielnicy Pomorskiej odbędzie się w Nowem 15 lipca. (Nowe, gród nad Wisłą poważnie potrzebuje poparcia ducha polskiego.) Sokół w Nowem, aczkolwiek młody ale dzięki energicznej pracy dzisiejszego zarządu jako nie mniej obywatelstwa miejscowego szczególnie p. rektora Zawadzkiego zdobył dom po tak zwanej „Jugendwehrze", a nazwano go „domem Hallera".

Całe życie Sokole, różne sporty uprawia się teraz z werwą pielęgnując polskość, wychowując młodzież na dzielnych Polaków. Dziwne zaprawdę są drogi Opatrzności, tam skąd miała wychodzić niemczyzna silna i mocna, by nad naszą Wisłą szerzyć germanizację, tam dziś zagnieździł się nasz szary ptak — Sokół.

To też prezes okręgu III. druh Władysław Samoliński podkreślił w swym zagajeniu zebrania zarządu okręgowego, które odbyło się w ubiegłą niedzielę w tymże „domu Hallera". Druh prezes powitał w serdecznych słowach pp. członków magistratu i prezesa Rady Miejskiej z Nowego, oraz burmistrza p. St. Kostkę i prezesa Rady Miejskiej Fr. druha Domachowskiego ze Świecia oraz reprezentanta druha Mączkowskiego ze Świecia (który zawsze ofiarny staje do wielkiej pracy sokolej, za co mu cześć i uznanie.

Zlot odbędzie się w dwóch dniach i to w **sobotę 14 i niedzielę 15 lipca**. W sobotę odbędą się zawody, a w niedzielę od rana próby, a o godz. 11 nabożeństwo w kościele parafjalnym. Pochód do kościoła i następnie do hotelu „Konkordji", gdzie odbędzie się wspólny obiad, a stamtąd o godz. 3 ruszy pochód na boisko przy „domu Hallera". Po zamknięciu zlotu odbędą się wieczorem zabawy w trzech lokalach i to w „Konkordji" w Domu Polskim i w „Strzelnicy". Zagajenie zlotu nastąpi już w sobotę w sali „Konkordji". Słowo wstępne wygłosi sędzia druh Filipowski z Grudziądza, oprócz tego odbędą się występy Lutni miejscowej itd.

Do poszczególnych komisji wybrano: przewodniczącym komisji przyjęć i kwaterunkowej p. rektora Zawadzkiego oraz burmistrza Jabłońskiego. Biuro informacyjne znajduje się u druha Stanisława Kunza z Grudziądza. Komisją porządkową kierować będzie naczelnik straży pożarnej p. Maksym. Szudziński. Do komisji budowy boiska wybrano p. budowniczego Matelę. Do komisji sanitarnej pp. Dr. Neumana, Frydrychowskiego, Halickiego i innych.

Przewodniczącym komisji zabaw p. Szudziński. Komisja finansowa: druhowie Jan Siudziński oraz burmistrz p. Jabłoński. Z ramienia zarządu okręgu III wstępuje druh Szweczko z Grudziądza. Do komisji gospodarczej i żywnościowej pp. Wojnowski. Kończyce, Niezgodzki z Bochlina i Kłos z Kozielca.

Do komitetu honorowego wybrano pp. starostę Tolika, burmistrza Kostka, Mączkowskiego z Świecia, ks prob. Bartkowskiego, Siudzińskiego, prezesa Rady Miejskiej, burmistrza Jabłońskiego, Zalewskiego z Nowego (inspektor szkolny), naczelnika sądu dr. Ternera z Nowego, prezydenta Włodka, generała Ładosia, Adama Poszwińskiego, Wiktora Kulerskiego, Szczerbickiego, Filipowskiego, Wojnowskiego z Kończyc, Niezgockiego ze Szlach. Bochlina, Kłosa z Kozielca; z Chełmna: dr. Wasilewskiego; z Gniewu: Jankiewicza (prezesa Sokoła) i Piaseckiego oraz Wacława Korzeniewskiego z Grudziądza.

Wydział wykonawczy tworzą pp.: druhowie Klemens Jażdżewski prezes, Feliks Szuflitowski, naczelnik i zast. prezesa Aleksander Weissbrot, sekretarz i Teodor Zawacki jako skarbnik.

Druh prezes Władysław Samoliński podziękował zebranym za udział i za interesowanie się ideą sokolą, zachęcił do energicznej i wytrwałej pracy przygotowawczej, prosząc usilnie, by nietylko zarząd, nietylko wszyscy sokoli w Nowem, ale całe obywatelstwo dopomogło do upiększenia tego pierwszego zlotu w Nowem. Druh prezes wyraził serdeczne życzenia, by obywatelstwo tak miejskie jak wiejskie przyszło Sokołowi z pomocą. W końcu druh Samoliński uczcił w kilku gorących słowach zmarłego działacza sokolego wiceprezesa związku Sokołów polskich ś. p. Stanisława Biegi. Zebrani przez powstanie z miejsc uczcili zmarłego. Pozdrowieniem „Czołem" zamknął druh prezes okręgowy obrady zarządu okręgowego. Przyszłe zebranie zarządu wraz z komisjami zlotowemi odbędzie się w **sobotę, 7 lipca** o godz. 6 w Nowem („Dom Hallera")

Czołem! **K—Z.**

Taryfa płac

z dnia 1-go czerwca 1923.

Kategorja pracow.	Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń		Starogard, Pelplin Unja Chełmno, Inowrocław, Świecie		Gniew Mełno Przechowo, Chełmża	
	kat. 1	kat. 2	kat. 1	kat. 2.	kat. 1.	kat. 2.
Rzem. w pierw. 2 lat.	2 172	2 306	2 062	2 191	1 955	2 075
„ w dalsz. 2 „	2 511	2 622	2 385	2 492	2 260	2 361
„ w dalsz 4 „	2 848	2 974	27[illegible]6	2 825	2 563	2 677
Robotn. przyuczeni	2 365	2 541	2 247	2 414	2 120	2 286
„ nieucz. 16—18 l	922	960	976	912	830	864
„ nieucz. 8—21 l	1 504	1 570	1 429	1 492	1 354	1 413
ponad 21 lat	2 355	2 456	2 237	2 335	2 120	2 210
Robotn od 16—18 lat	722	755	686	717	650	680
„ od 18—21 lat	973	1 021	924	970	876	919
„ ponad 21 lat	1 463	1 531	1 390	1 454	1 317	1 378
„ przyuczone	1 621	1 696	1 540	1 611	1 459	1 526
Woźnice tyg. dokładki	10 730	11 290	10 195	10 695	9 655	10 160

Kategorja 1: cegielnie browary i tartaki
Kategorja 2: wszelki inny przemysł.

TARYFA BUDOWLANA.

Rzemieślnicy budowlani:			
czeladn. ciesielscy i murarscy	3 308	3 143	2 977
Robotnicy transportujący wapno i cegłe	2 597	2 467	2 337
Pomocnicy budowlani	2 499	2 374	2 249
Robotnicy od 16 do 18 lat	1 062	1 009	956
Robotnicy od 18 do 21 lat	1 796	1 706	1 616

Tydzień Czerwonego Krzyża.

—** **WIECZÓR KOMPOZYTORÓW POLSKICH** jaki odbędzie się dzisiaj we czwartek w salach „Wielkopolanki" urozmaicony będzie — jak się dowiadujemy — prócz występu p. por. Góralowej (śpiew) i dr. Frendla (fortepjan) także występem jednego ze znanych i popularnych monologistów. O innych niespodziankach pisać na razie nie chcemy, aby wzbudzić jeszcze większe zainteresowanie.

Pierwszy w Grudziądzu „Wieczór Kompozytorów polskich" p. Kaczmarka, będzie miłą atrakcją dla miłośników dobrej muzyki. Pan Kaczmarek przez swoje podobne występy w Poznaniu, Bydgoszczy i innych miastach Rzeczypospolitej odnosił zawsze niebywałe uznanie i tryumfy.

Dlatego też wszyscy, którzy w towarzystwie spędzić pragną miłe chwile, a zarazem poprzeć cele Czerwonego Krzyża powinni znaleść się dzisiaj o godzinie 10-tej wieczorem w Wielkopolance.

—** **DO ZARZĄDÓW WSZYSTKICH INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH I FINANSOWYCH.** Z końcem tygodnia zostaną rozesłane na ręce Wnych Panów, listy składkowe, a uproszone Panie obejdą wszystkie instytucje społeczne i finansowe, po kweście na cele Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Pamiętajmy o tem, że Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża nie jest instytucją jałmużniczą, a stac powinno poparciem swych członków. Wszelako wobec szczupłej ich liczby, a ogromu pracy i wydatków, do kwesty jesteśmy zmuszeni. Byt i prawidłową działalność Polskiego Czerwonego Krzyża zabezpieczyć może tylko masowa ilość członków. Dlatego zwracamy się do wszystkich Zarządów i ludzi dobrej woli, o pomoc w rozszerzaniu idei Czerwonego Krzyża i zdobywaniu członków. Stańmy jak jedna wielka rodzina, bez różnicy wyznania i narodowości pod znakiem Czerwonego Krzyża, abyśmy w potrzebie mogli poprzeć wielkie dzieło miłosierdzia.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Medarda. Wschód słońca 3.41 zachód 8.16 Wschód księżyca 1.18 zachód 1.46.

Stan wody na Wiśle z 7. 6. 1923.

Kraków + —,—, **Warszawa** + —,—, **Toruń** 0,74, **Fordon** + 0,90 **Chełmno** + 0,83, **Grudziądz** + 0,96, **Kurzebrak** + 1,30. **Piekło** + 0,71, **Tczew** + 0,78, **Einlage** + 2,34 **Schiewenhorst** + 2,56

—** **SPROSTOWANIE.** W tytule sprawozdania z wycieczki gimn. żeńskiego z Warszawy w Grudziądzu zaszedł błąd, który niniejszem prostujemy. Tytuł winien brzmieć: „Wycieczka gimnazjum żeńskiego im. E. Plater (a nie E. Platera) itd.

—** **ZWRACA SIĘ UWAGĘ** Szan. Czytelnikom „Głosu Pomorskiego" na ogłoszenie miejskiej oraz powiatowej kasy chorych, , zamieszczone w dzisiejszym numerze.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W czwartek, dnia 7-go czerwca wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Wierna Kochanka".

W piątek — „Wierna Kochanka" — przedstawienie zakupione przez dyrektora p. Czarlińskiego dla pracowników fabryki „Unja", Zjednoczone Fabr. Maszyn.

W sobotę premjera krotochwili Jastrzębca-Zalewskiego „Gobelin".

W niedzielę po południu o godzinie 4-tej przedstawienie dla wojska i niezamożnych — „Pan Geldhab", komedja w 3 aktach hr. Fredry.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś wieczorem entuzjastycznie przez publiczność przyjęta „Wierna Kochanka" z p. Kostecką w roli tytułowej.

W piątek zaś przedstawienie tej świetnej sztuki, ze względu na niezwykle patrjotyczną i piękną jej treść zostało zakupione przez Dyrekcję Zjednoczonych Fabr. Maszyn „Unja" dla swych pracowników.

W nadchodzącą sobotę premjera świetnej krotochwili Jastrzębca-Zalewskiego „Gobelin", która to sztuka wprowadza nas w sfery paskarskie, pełne komizmu i gestów pociesznych, którymi owi nowobogaccy próbują zastąpić brak kultury i wykształcenia w sferach inteligencji, w które wszech potężny pieniądz ich wprowadza. — Reżyserja tej krotochwili spoczywa w rękach p. Lenka. Główne role kreują pp. Hartmannowa, Kostecka, Drozdowska oraz pp. Lenk, Łoziński, Cichocki, Szymański i inni. Dyrekcja sprawia do sztuki tej nową wystawę i dekoracje pędzla p. Bożuchowskiego.

—** **TEATR MIEJSKI.** We wtorek, dnia 12-go czerwca odbędzie się uroczyste przedstawienie ku czci śp. Karola Marcinkowskiego. Przemówienie wygłosi p. dr. May.

—** **POD ADRESEM DYREKCJI TEATRU** piszą nam: Nie wiemy, czy dyrekcja względnie Zarząd miasta ubezpieczony w razie wypadków nieszczęśliwych.

W każdym razie dyrekcja najwidoczniej stara się o możliwość wypadku.

Ciemności egipskie panują bowiem w przedsionkach i przed teatrem w chwili ukończenia widowiska, to jest, gdy publiczność opuszcza teatr.

Zdaje się, że w interesie znaczenia teatru (nie mówiąc już o prawnej odpowiedzialności) dyrekcja winna polecić oświetlić miejsca, któremi publiczność opuszcza teatr.

Nie jest to ani wielka praca, ani wielki wydatek, skoro przy ukończeniu widowisk zabłyśnie w przedsionkach zewnętrznych i przed teatrem na kilka minut światło.

Tyle nasz czytelnik, którego uwagom nie możemy odmówić słuszności,, nie wątpiąc zresztą, że dyrekcja zastosuje się do uwag powyższych.

—** **„O ŚMIERTELNOŚCI NIEMOWLĄT"** miał wczoraj, w środę, wykład na sali Hotelu Warszawskiego p. dr. Maj. Prelegent mówił jasno, popularnie i zrozumiale, tak, że licznie zebrani słuchacze nawet z szerszych warstw ludu z wykładu tego odnieśli pełny pożytek. Wykład dra. Maja streścić można w kilku słowach. Warunkiem zdrowotności niemowląt, jest karmienie ich piersią matki. Żaden sztuczny produkt, ani nawet mleko krowie, czy koźle pożywienia tego zastąpić nie zdoła. Badania chemiczne wykazały bowiem, że mleko matki zawiera najwięcej tłuszczu i składników odżywiających. Wynika z tego, ażeby każda matka, nawet zmuszona pracowć fizycznie na chleb znalazła tyle czasu i poczuła się w obowiązku karmić swe dziecko własną piersią. Ostatnie te słowa podkreślił prelegent specjalnym apelem, z jakim się zwrócił przy końcu swego wykładu pod adresem matek.

Podobne wykłady przynoszą wszystkim, a w szczególności szerszym warstwom duże korzyści i dlatego winny być urządzane częściej.

—** **WIELKA LATOWA ZABAWA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. w ogrodzie Hotelu Warszawskiego. Zabawa urozmaicona będzie: loterją fantową, kołem szczęścia i strzelaniem do tarczy. Oprócz tego urządza sympatyczna placówka Hallerczyków szereg innych niespodzianek. Orkiestra 16 p. a. p. przygrywać będzie od godziny 4 do 8 wieczorem; od godziny 3-mej na sali Hotelu: przedstawienie amatorskie „Surdut i siermięga".). Po przedstawieniu tańce do rana.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna sadu okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu swem dnia 2-go czerwca skazała Józefa Kraińskiego, robotnika z Wielkiego Komorska na 3 miesiące, a Fr. Kunnikowskiego, ucznia rzeźnickiego z W. Komorska na 3 tygodnie więzienia. Kraiński do spółki z niejakim zbiegłym Schmidtem zabrali za pomocą włamania się rzeźnikowi Ciesielskiemu w Komorsku 4 skóry bydlęce. Kunnikowski sam zabrał Ciesielskiemu jedną skórę bydlęcą. Rozprawa przeciw Apol. Zwolińskiemu, handlarzowi z Grudziądza, oskarżonem o paserstwo, została odroczoną.

Bolesław Antmański, szewc z Grudziądza, skazany przez sąd pokoju na 1 i pół roku więzienia za kradzież do spółki z niejakim Ant. Lewandowskim, kelnerem z Grudziądza popełnił kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę E. Balcerowicza. Antmański wniósł apelację. Izba karna skazała go na 6 miesięcy więzienią.

W dalszym ciągu skazała izba karna 1. Jana Smolkę, małoletniego, na 4 i pół miesiące 2. Rocha Szurlikowskiego na 5 miesięcy, 3. Leona Murawskiego, małoletniego na 4 miesiące więzienia. Oskarżeni z zamkniętej stajni Pawła Dobjasza skradli 2 półszorki i dwa gęsi na szkodę kilku gospodarzy kradli oni żyto z pola, oraz dopuścili sie kilku innych kradzieży, nierzadko i z włamaniem. Oskarżeni o współudział w tych kradzieżach Franciszek Murawski, Jan Smolka i Rozalja Smolkowa uwolnieni zostali od winy i kary.

—** **ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.** Drużyna Centralnej Szkoły Żandarmerji, która niedawno temu uzyskała w zawodach z pierwszorzędnym Powiwojem zaszczytny wynik 0 : 6, wykazując równocześnie wszystkie zalety dobrze zgranego zespołu, urządza w dniu 10-go bm. na boisku własnem (koszary Wł. Łokietka, ostatni przystanek tramwajowy przy ulicy Lipowej) zawody piłki nożnej z Grudziadzkim Klubem Sportowym (V. f. L.).

Skład obu druży, ich zgranie, oraz wysoki poziom, na którym obie się znajdują, zapowiadają grę, która zadowoli każdego znawcę i sympatyka sportu piłki nożnej i uczyni z zawodów tych prawdziwą atrakcję sezonu.

Początek zawodów punktualnie o godzinie 5-tej po południu. Wstęp dla osób cywilnych 2 000 marek, dla wojskowych 1 500 marek, uczni szkolnych 500 marek, dla szeregowców wstęp wolny.

—** **NOWY OBJAW FUTURYZMU.** Wśród przemysłowców, kupców i fabrykantów, zakładających nowe firmy, panuje jakaś manja, w wyszukiwaniu nazw dla swoich nowych firm; kończących się na — pol. Tak więc powstają Technopole, Żywnopole, Drukpole i cały szereg różnych innych — „polów". Wszystkich przesadził jednak rzeźnik Chmielewski z Warszawy, który swoją hurtownię skupu i sprzedaży kiszek bydlęcych nazwał „Kiszkopol". Jeżeli tak pójdzie dalej, to wnet będziemy mieli: Wódkopol, Ciastkopol, Gazetopol, Krzesłopol, Cygaropol, a może nawet zamiast rząd polski, sejm polski, skarb polski, złoty polski — mówić będziemy w przyszłości: rządopol, sejmopol, skarbopol, złotopol itd.

Zbytecznem stanie się więc wprowadzanie nowych futurystycznych zmian do języka i gramatyki polskiej.

—** **MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH** przystępuje do zatwierdzenia kandydatów na działki podmiejskie z gruntów przejętych na własność państwa na podstawie ustawy z dnia 17-go grudnia 1920 roku „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P." na Kresach Wschodnich. Komisja Kwalifikacyjna D. O. K. oraz przedstawiciele M. S. Wojskowych przy P. K. N. z tych powiatów kresowych, w których znajdują się działki podmiejskie zestawią i przedłożą Ministerstwu Spraw Wojskowych listy do zatwierdzenia na dzień 15-go czerwca 1923 r. Kandydaci, ubiegający się o działki podmiejskie winni przedłożyć do referatów O. Z. D. O. K. względnie do przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojskowych przy P. K. N. (zależnie, gdzie znajdują się ich akta w sprawie nadziału ziemi) najdalej do dnia 12-go czerwca br. następujące dokumenta, stwierdzające ich kwalifikacje fachowe: 1. Dokumentalnie stwierdzoną znajomość wykonywania jakiegokolwiek zawodu rzemieślniczego, handlowego lub zawodu wolnego, (rzemieślnicy, handlowcy, ogrodnicy, lekarze, nauczyciele ludowi itp., 2. Wykażą możność uruchomienia swego warsztatu pracy przez posiadanie odpowiedniego kapitału, 3. Złożą zobowiązanie niezwłocznego, osobistego osiedlenia się na wyznaczonych działkach i rozpoczęcia wykonania swego zawodu. Na uzyskanie zatwierdzenia mogą liczyć ci kandydaci, którzy oprócz powyższych kwalifikacji fachowych posiadają ogólne warunki wymagane przez ustawę z dnia 7-go grudnia 1920 roku. Pierwszeństwo mają dekorowani, ranni i inwalidzi.

Sprawy kościelne.

—** **W PRZYSZŁY PIĄTEK,** poświęcony w szczególny sposób czci Najśw. Serca Jezusa odprawi się w kośc. farnym uroczysta msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu rano o godzinie 7.15 — a wieczorem o godzinie 8-mej uroczyste nieszpory z kazaniem w kaplicy w klasztorze odprawią się nieszpory o godzinie 6-tej.

Ks. Dembek.

Ofiary.

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ** złożył p. Michał Kołodziej z Grudziądza 55 000 marek.

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** P. por. Niemcowi, który z własnej inicjatywy zajął się urządzeniem amatorskiego przedstawienia na cele Polskiego Czerwonego Krzyża, jakoteż wszystkim amatorom za wzięcie udziału w tymże, składam jaknajserdeczniejsze staropolskie Bóg zapłać!

Za Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża:
Marja Żyborska.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim, którzy się przyczynili do podejmowania gościnnego wycieczki warszawskiej i do uprzyjemnienia gościom tym pobytu w mieście naszem, szczególnie p. generałowi Ładosiowi, pułkowi 64 za łaskawe udzielenie orkiestry, Magistratowi za upiększenie sali gimnastycznej składam w imieniu gimnazjum żeńskiego serdeczne Bóg zapłać!

Za Dyrekcję:
w. z. ks. Jaranowski.

—** **W MIEJSCE WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. ALEKSANDRA JELEWSKIEGO** złożyli pp. urzędnicy Izby Skarbowej na rzecz bibljoteki i czytelni T. C. L. 146 300 marek, za które serdecznie dziękuję.

Za Komitet T. C. L.
Ks. Dembek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** **W piątek, dnia 8-go bm o godzinie 8-mej minut 15 punktualnie zebranie drużyn ćwiczących, Kom. wyszk.** Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, dlatego obecność każdego druha konieczna. Równocześnie zaprasza się byłych ćwiczących. Zebranie odbędzie się w Leśniczówce u druha Szmeltera. Czołem!

(—) Ponczek, naczelnik.

—(rt) **BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU PRACOWNIKcW UMYSŁOWYCH!** Termin następnego zebrania miesięcznego odracza się z powodu toczących się obecnie pertraktacji zarobkowych. Dziś wieczorem (czwartek) o godzinie 8-mej w Hotelu Warszawskiem konferencja Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Zarząd Główny.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się w piątek, dnia 8-go bm. o godzinie 8 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego.

Przybycie wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej konieczne. Zarząd.

—(rt) **TOWARZYSTWO ŚPIEWU „MONIUSZKO".** W **piątek, dnia 8-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem** odbędzie się w lokalu p. Czaplickiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 25, zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa śpiewu „Moniuszko". O liczne udział tak członków jak i gości uprzejmie się prosi. Następna lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek, dnia 7-go czerwca. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i liczne przybycie.

Cześć Pieśni! Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle).** W ubiegłą sobotę minął Toruń jeden parowiec — holownik z berlinką. W niedziele rano przybyły 2 tratwy z górnej części rzeki. Parowiec „Wiktorja" w dniu tym odbył podróż wycieczkową do Ciechocinka. Mimo dość chłodnej temperatury statek był formalnie przepełniony.

(Wypadek na Wiśle). Podczas niedzielnych ćwiczeń jednej czwórki tutejszego Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego silny wicher, a nie mniej zbyt małe doświadczenie młodych wioślarzy spowodowały wywrócenie się łodzi. Jeden po drugim był zmuszony pozostawić łódź na pastwę losu i popłynąć do brzegu.

Łódź wyłowiła później załoga jednej z motorówek.

(Pod kołami tramwaju). W tych dniach wskutek fałszywego zeskoczenia dostała się pod tramwaj niejaka p. Malzahn. Na szczęście, prócz lekkich uszkodzeń bucika i pończochy żadnych okaleczeń nie odniosła.

(Katowanie zwierząt). Karygodnego czynu dopuścił się w tych dniach pewien właściciel dorożki w naszem mieście. Osobnik ten pastwił się nad swym koniem w nieludzki sposób do tego stopnia, że wkroczyć musiała policja, sporządzając protokół.

Zapewnie nie minie go zasłużona kara.

—** **LUBICZ** p. Toruniem. **(Egzamina).** Egzamin wstępny do I i II kursu odbędzie sie od 25 do 30 czerwca br. dla chłopców i dziewczat od lat 12 i więcej. Przyjazd dnia 24 czerwca br. Pomieszczenie i utrzymanie podczas okresu egzaminacyjnego za opłatą 6 000 marek dziennie w miejscowej bursie (internat); należy przywieźć ze sobą derkę, poduszkę, prześcieradło i ręcznik.

ks. Drzymalski, dyrektor.

—** KOWALEWO. (Uroczystość „Sokoła". Tow. gimn. „Sokół" w Kowalewie urządziło w dniu 3-go czerwca br. uroczyste poświęcenie sztandaru. Na uroczysty ten dzień złożył się nader urozmaicony program, wykonany przez druhny i druhów, jako to: biegi okrężne, skoki, rzuty, występy gimnastyczne drużyn, najrozmaitsze niespodzianki, premjowanie wyróżnionych sokołów i sokolic. — Wieczorem zabawa w ogrodzie i tańce.

Uroczystości te poprzedziła msza św. w kościele parafialnym, potem poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ.

—** KOŚCIERZYNA. **(Powiększenie fabryki likierów).** Miejscowy kupiec i destylator p. Klemens Wędlikowski powiększa swą fabrykę wódek, zamieniając ją na parową. Pan Wędlikowski nabył w tym celu bardzo cenny aparat destylacyjny. Przedsiębiorstwo p. Wędlikowskiego istnieje już od roku 1886.

(Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegły piątek po południu utonął podczas kąpieli w jeziorze Gałęźnie słuchacz pierwszego kursu tutejszego Seminarjum Nauczycielskiego śp. Gerwazy Niklewski z Barłożna. Nieutulony jest smutek nieszczęśliwej matki, której zmarły po śmierci męża był jedyną nadzieją. Tutejsze seminarjum traci w śp. Niklewskim dobrego i wzorowego ucznia, który zawsze był przykładem pilności dla swych kolegów.

—** **SĘPÓLNO. (Dar na T. C. L.)** Sejmik powiatowy w Sępólnie, rozumiejąc doniosłość sprawy oświatowej, przeznaczył na urządzenie w powiecie bibljotek 10 miljonów marek. To wysokie zrozumienie naszych zamierzeń i wysiłków znajdzie z pewnością gorące uznanie wśród całego społeczeństwa pomorskiego. Towarzystwo Czytelń Ludowych zaś ze swej strony składa niniejszem powiatowi sępoleńskiemu jak i innym powiatom popierającym finansowo naszą sprawę na tej drodze serdeczne podziękowanie.

—** **TUCHOLA. (Brak notarjusza).** W ostatnim czasie opuścił Tucholę ostatni notarjusz i to mec. Gierszewski, który wyprowadził się do Chojnic. Dwaj Niemcy, którzy w ostatnich latach posiadali notarjat, wywędrowali do faterlandu.

Sądzimy, iż wśród palestry pomorskiej czy wielkopolskiej znajdzie się chętny osiedlenia się na tut. gruncie.

(Zanik zwierzyny w borach). Stan zwierzyny w borach tucholskich ogromnie ucierpiał w ostatnich kilku latach. Dawniej widywano sarny w rojach, liczących 20—30 sztuk. Wojna, kłusownictwo i niepokojenie zwierzyny ciągłem wycinaniem lasów przerzedziły strasznie stan zwierzyny. Wydzierżawianie polowania połączone jest obecnie z ogromnemi kosztami. s

(Kopanie torfu). Rozpoczęto obecnie z kopaniem torfu ze względu na pogodniejszą porę. W dawniejszych latach rozpoczynano kopać torf daleko wcześniej, tak, że w czerwcu już był wysuszony i można go było wysyłać.

—** **CHOJNICE. (Przedstawienie gościnne teatru grudziądzkiego).** Na początku przyszłego tygodnia przyjadą do Chojnic artyści Teatru Miejskiego z Grudziądza. Dla młodzieży szkolnej odegrane zostaną po południu „Damy i Huzary", sztuka w 3 aktach Al. hr. Fredry, wieczorem zaś niezmiernie interesująca i stale ciesząca się powodzeniem na wszystkich scenach w Polsce „Urwis", krotochwila w 3 aktach B. Katerwy z p. Kostecką w roli tytułowej.

—** **GDAŃSK. (Footbalista holenderski urabia politykę).** „Danziger Allg. Ztg." podkreślając niemiecki charakter Gdańska powołuje się również na świadectwo holenderskie. Okazuje się że świadectwo to wydał jeden z najmniej do tego powołanych osobników, a mianowicie jakiś 20-letni holenderczyk Gustav te Hope, który bawił w Gdańsku kilka dni i zajęty był zabawą w piłkę nożną. Że taki przygodny gość, footbalista holenderski mówi o niemieckości Gdańska, to nic dziwnego, dziwić się tylko trzeba, że starszy redaktorzy hakatystycznego organu powołuje się na takie świadectwa niedorostka, mającego jeszcze zielono pod nosem.

—** **SOPOTY. (Straty miljardowe wskutek pożaru.)** Straty powstałe wskutek pożaru, który zniszczył fabrykę samochodów Neydorffa w Sopocie dosięgają miljardów. Właściciele fabryki stratami nie są dotknięci, gdyż była ona ubezpieczona w kilka towarzystwach na dolary.

(Rozbrykane konie). W Sopocie spowodowały rozbrykane konie wypadek, którego następstwem była omal nie utrata życia ludzkiego. Konie, ciągnące naładowany żelastwem wóz rozbiegły się na ulicy Schäferstr. przyczem woźnica spadł z kozła i był ciągnięty przez całą ulicę. Wóz zatrzymał się dopiero wtedy, gdy uderzył o przydrożny słup żelazny. Woźnica odniósł ciężkie poranienia, które jednakże utratą życia mu nie grożą.

Z całej Polski.

—** **INOWROCŁAW. (Z pobytu Jana Kasprowicza).** Jan Kasprowicz, znany poeta, bawi w Wielkopolsce i w tych dniach odwiedził wieś rodzinną Szymborze pod Inowrocławiem.

—** **BOREK. (Pieniądze w kanapie).** Podczas zabawy tanecznej w domu p. M. kilku młodych chłopaków przywłaszczyło sobie ukryte w kanapie pomiędzy sprężynami 1 000 franków, które gospodarz domu przywiózł z Francji. Policji jednakże udało się u jednego z uczestników pieniądze odnaleźć i nieuczciwego gościa osadzić pod kluczem.

Rozmaitości.

× Miljony prezydenta Krügera. „Matin" paryski przytacza dramatyczną historję owych miljonów.

W 1910 roku, podczas wojny angielsko-boerskiej w Afryce, prezydent Krüger rozkazał przewieść kilkanaście sztab złota z Transwaalu, z miasta Pretorji, któremu natenczas zagrażali Anglicy, do innego miasta.

Poruczono to sześciu policjantom i jednemu żołnierzowi. Do pomocy przy przenoszeniu ciężkich pak dodano 8 kafrów.

Zamiast dostawić złoto do miejsca przeznaczenia, ludzie ci postanowili je ukryć. Żeby się pozbyć świadków, zamordowali tragarzy-kafrów.

Czterech ze zbrodniarzy poległo wkrótce z Anglikami. Tajemnicę składu znało już tylko trzech. Po pewnym czasie, niedaleko od kryjówki, jeden z nich zabił swego towarzysza, podczas wycieczki po ukryty skarb. Trzeci zaś nic o tej wyprawie nie wiedział.

Skoro jednak morderca wracał z częścią łupu do Johanisburgu, został złapany, aresztowany i skazany na śmierć.

Przypuszczają, iż obecnie o skarbie wie tylko jeden człowiek z całej tej kompanji., lecz nazwiska jego nikt nie zna.

W południowej Afryce, gdzie ludzie wiele mówią o „Krügerowskich miljonach", nazywają tego fantastycznego bogacza poprostu tym siódmym".

W ostatnim czasie ów fatalny skarb kosztował znowu życia kilku ludzi.

Pewien subjekt oświadczył w Johanisburgu, iż jednego dnia natrafił na ukryte miljony Krügera. Natychmiast wyruszyło 5 ludzi na poszukiwanie złota. Szukali długo. Przechodzili straszne przygody, wpadali w ręce dzikich, w pazury zwierzat. Trzech z nich poległo w walce z jadowitemi wężami. Reszta również nic nie znalazła i po wielu przejściach i niebezpieczeństwach, schorowani poszukiwacze „szczęścia" powrócili do Johanisburga, gdzie wkrótce umarli z wyczerpania.

Okazało się, iż wszyscy oni padli ofiarą żartu subjekta, który wyznał w sądzie, iż żadnego skarbu na oczy nie widział.

× Trzęsienie ziemi na Kamczatce. Pisma rosyjskie donosiły z Czyty, iż na Kamczatce w lutym i w marcu nastąpiło 195 podziemnych wybuchów, którym towarzyszył przeraźliwy trzask i zapadanie się ziemi.

Lód został wyrzucony przez fale morskie na kilometr od brzegu. Tworzyły się gwałtowne przepaście i rozpęknięcie ziemi. Najstraszniejsze wybuchy miały miejsce, podobno 13 kwietnia. Fale morskie zniosły w tym dniu zupełnie olbrzymią fabrykę „Demby". Wszystkie łodzie i statki zostały zagarnięte przez rozszalałe morze. Nie obeszło się też bez ofiar. W zakładach przemysłowych „Swensona" i „Neczira" zginęło kilkanaście osób. Tundra zalana została wodą na kilka klm. Wybuchy ziemi następowały bez przerwy co 5—6 minut. Panika panowała niedoopisania.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

PRZEMYSŁ.

— **Przemysł zapałczany** po przeprowadzeniu zakazu wywozu osiki, pracuje bardzo intensywnie. Czynnych obecnie jest 13 fabryk, zatrudniających 4 000 robotników, przyczem 8 fabryk pracuje na dwie zmiany. W stadjum budowy są trzy fabryki, a jedna przeprowadza remont. Największa z fabryk „Progress Wulkan" w Pińsku spłonęła w styczniu, jednak natychmiast przystąpiono do jej odbudowy.

Produkcja miesięczna zapałek dochodzi do 17 000 skrzyń po 5 000 pudełek, a zapotrzebowanie osiki wynosi około 5 500 m. sześc.

— **Przemysł chemiczny w Polsce.** W przemyśle chemicznym czynnych było na 1 marca rb. 125 fabryk, zatrudniających 12201 robotników. Naogół zanotować należy rozwój przemysłu chemicznego, wyrażający się w powstawaniu nowych fabryk i podwyższaniu kapitałów akcyjnych w całym szeregu dawnych spółek w różnych działach przemysłu chemicznego.

Przemysł superfosfatowy w drugiem półroczu 1922 roku wyprodukował zaledwie 20 proc. sprawności swych fabryk dla braku kapitałów na zakup surowców zagranicznych, wobec czego fabryki przerabiały po części na rachunek konsumentów. Obecnie przemysł superfosfatowy poczynił starania o uzyskanie kredytu w walucie zagranicznej i kredyt ten otrzymał. Jest nadzieja, że na sezon jesienny przemysł krajowy zabezpieczy zapotrzebowanie krajowe.

— **Pierwsza polska wytwórnia klisz.** Niedawno odbyło się w Warszawie poświęcenie lokalu „pierwszej polskiej wytwórni klisz fotograficznych inż. Zaboklicki, Rakowski i S-ka" mieszczącej się przy ulicy Ślizkiej 47.

Wytwornia staje się placówką na zaniedbanej niwie polskiego przemysłu fotograficznego, a doniosłość tego kroku oceni każdy, kto choć cokolwiek miał do czynienia z fotografją i skazany był dotychczas całkowicie na kupno fabrykatów zagranicznych, pochodzenia prawie wyłącznie niemieckiego. Inicjatorzy i twórcy po długoletnich studjach i próbach przygotowawczych, mających na celu oparcie produkcji klisz na surowcach krajowych, doszli do rezultatów, uznanych przez specjalistów za mogące zaspokoić nawet wybredne wymagania. W dniach najbliższych klisze polskie ukażą się w składnicach fotograficznych.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Wypłaty skarbowe a budżet państwowy.** Obowiązujący obecnie system kasowy w instytucjach rządowych wymaga, aby każda wypłata ściśle była przewidziana w budżecie i miała ściśle asygnowany kredyt. w przeciwnym razie asygnowanie nieprzewidzianej ściśle w budżecie sumy wymaga odpowiedniej uchwały i przekazania odpowiedniego kredytu.

Ponieważ system ten opóźniał znacznie wypłaty należności nie przewidywanych w budżecie, Ministerjum skarbu wydało wczoraj do podwładnych sobie istytucji polecenie, aby pozycje budżetowe, dotyczące wydatków osobowych wypłacane były bez względu na stan kredytu. Do pozycji takich zaliczane być mają dodatki drożyźniane dla urzędników, djety posłów i senatorów, wynagrodzenie nauczycieli, kontraktowanego personelu lekarskiego, oraz dotacje duchowieństwa, wreszcie zasiłki na opłaty szkolne za dzieci pracowników państwowych.

— **W sprawie hipotek niemieckich.** Bank komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu nadsyła nam następujące oświadczenie:

Po zawarciu umowy z niemieckimi bankami hipotecznemi w sprawie przejęcia ich hipot. na nieruchomościach, położonych w b. zaborze pruskim, podaliśmy do publicznej wiadomości, iż żadnych spłat na wspomniane hipoteki narazie nie przyjmujemy.

Dopiero przed kilku tygodniami otrzymaliśmy w jedenastu wielkich skrzyniach listy hipoteczne wraz z dodatkowemi dokumentami, stwierdzającemi notarjalnie bezimienne zdanie wierzytelności hipotecznych. Skoro będzie możliwem, przystąpimy na wnioski dłużników niezwłocznie do umarzania hipotek. Termin i sposób spłaty ogłosimy w prasie. Aż do tego czasu nie będziemy nawet w stanie załatwiać rzeczowo zapytania i reklamacje, które są zatem narazie zupełnie bezcelowe. Również nie przyjmujemy jeszcze bezwarunkowo żadnych spłat.

Giełda Warszawska z 6. 6. 1923.

WALUTY	GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykanskie	57 50 0
Marki niemieckie	0.79
Franki francuskie	3 750
Franki szwajcarskie	10600
Funt szterling.	269 000

Giełda poznańska z 6. 6. 1923 r.

WALUTY		GOTOWKI
Dolary amerykańskie		60 000
Franki francuskie		3675
Marki niemieckie		0,87
Funt szterling		—
Franki szwajcarskie		11 000
AKCJE:		
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X.	—
Pol. Bank Handl.	I.—VIII.	8 000
Centrala Skór		10 000
Herzfeld i Viktorius	I.—II.	—
Dr. May	I—IV.	60 000
„Unja"	I—II.	20 000
Wagon	I—IV	—
Patria	I—VIII	7 500
Sarmatia	I—II.	—
Starogardzka Fabryka Mebli	I em.	—
Wisła-Bydgoszcz	I—II	—

Poznańska giełda zbożowa z 6. 6. 23.

GATUNEK	Ceny 1. 6.	Ceny 6. 6.
Żyto 100 kg.	1 25—135 ty	122—132 tys.
Pszenica	— — „	193—210 „
Jęczmień brow.	100—105 „	100—105 „
Jęczmień	— —	— — „
Owies	135—140 „	135—140 „
70% mąka żytnia	196—206 „	196—206 „
65% mąka pszenna	— — „	340—350 „
Ospa żytnia	66 „	66 „
Ospa pszenna	66 „	66 „
Słoma żytnia luźna	— — „	38—44 „
Słoma żyt. prasow.	— — „	50—58 „
Siano luźne	— —	47—53 „
Siano prasowane	— —	57—65 „
Wyka	— — „	— — „
Ziemniaki fabr.	— — „	— — „
Groch polny	— — „	— — „
Groch jad. Viktoria	— — „	— — „
Seradela	— — „	— — „
Tatarka	— — „	— — „
Łubin żółty	— — „	— — „
Łubin niebieski	— —	— — „
Peluszka	— — „	— — „

Poznańskie ceny na bydło z 6. 6. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 1. 6.	Cena 6. 6
Bydło rog. I kl.	840—860 tys.	880— tys
„ „ II kl.	770— „	770—780 „
„ „ III kl.	640—660 „	660—680 „
Cielęta I kl.	70—7020 „	720—730 „
„ II kl.	620—640 „	640—660 „
„ III kl.	540—600 „	580— „
Świnie I kl.	1,100,000 „	1,100.000 „
„ II kl.	1 140 000 „	1,040,000 „
„ III kl.	950— „	960 000 „
Owce I kl.	660— „	720—740 „
„ II kl.	580—600 „	640—660 „
„ III kl	—	560— „
Prosięta za parę	380—410 „	— — „
Kozy sztuka)	—	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu maju zgłoszono następujące przedmioty jako znalezione:

9 kluczy na obrączce, starą książkę „Saskie Ostatki". [5432

Grudziądz, dnia 6 czerwca 1923 r.

Prezydent miasta,
(—) Włodek.

OBWIESZCZENIE.

Wobec niemożliwych do przyjęcia żądań lekarzy-dentystów Zarządy Kas chorych miasta i pow. Grudziądzkiego zawiadamiają swych członków, że zmuszone są na razie zrezygnować z pracy lekarzy dentystów i wzywają ubezpieczonych, aby o pomoc dentystyczna zwracali się jedynie do **techników dentystycznych** wymienionych na kartkach do lekarza.

W razie koniecznej potrzeby użycia pomocy **lekarza dentysty** winien ubezpieczony zwrócić się do Kasy chorych miasta wzgl. pow. Grudziądzkiego, które wskażą lekarzy udzielających pomocy lekarsko-dentystycznej. [5427

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza
(—) **Dr. Rudkowski**, dyr. (—) **Nowak**, przew.
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu.
(—) **Miedzianowski**, dyr. (—) **Barański**, przow.

Zaręczyny

z panem Franciszkiem Ossowickim z Grudziądza uważam od dnia 2-go czerwca rb. za zerwane. [5429

Rozalja Wojtarkówna, Poznań.

Rada Nadzorcza
Tuszewskich Warsztatów Stolarskich
Towarzystwo Akcyjne
zawiadamia P. P. Akcjonarjuszy, że dnia 23. VI. 23 o g. 16-tej odbędzie się

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

w Grudziądzu ul. Lipowa, w Kasynie ofic. 64. p. p. z następuj. porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
2) Zmiana statutu
3) Uzupełnienie uchwał Nadz. Waln. Zebr. z dnia 7. V. 23., co do partycypowania akcji III. em. w zyskach.
4) Upoważnienie Rady Nadzorczej do nabycia nieruchomości
5) Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania należy najpóźniej na 8 dni przed Nadzw. Waln. Zebraniem złożyć swoje akcje względnie poświadczenia złożenia tychże w jednym z banków do Zarządu Tow. wzamian otrzymują P. P. Akcjonarjusze imienne karty legitymacyjne. [5428

Walne Zebranie

Kasy Pożyczkowej w Łasinie
Sp. z. z nieogr. odpow.
(dawn. Vorschuss-Verein Lessen)
odbędzie się
w sobotę, dnia 16 czerwca 1923
o godz. 7 wiecz. w lokalu posiedz. p. Szpitterowej

Porządek dzienny:

1. Złożenie rachunku za rok 1922
2. Zatwierdzenie bilansu za rok 1922 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział czystego zysku i uchwalenie wysokości dywidendy.
4. Wybór członków do Rady Nadzorczej i to trzech uzupełniających a dwuch w zastępstwie.
5. Rozmaitości.

Bilans i sprawozdanie roczne za rok 1922 leżą dla członków wyłożone w lokalu Banku w czasie służbowym, który przejrzeć można.

Łasin, dnia 5 czerwca 1923 r. [5433

Rada Nadzorcza.
M. Kłosowski, przewodniczący.

Wydzierżawienie roli gminnej

w Małych Szczepankach
nastąpi **dnia 25 czerwca rb., o godzinie 3 po południu** w szkole w Małych Szczepankach. Kaucja wynosi 300.000.— mk. Soltys zastrzega sobie przybicie jednemu z trzech najwięcej dających. [5437

M. Szczepanki, dnia 7 czerwca 1923.
Sulski, sołtys.

Ogłoszenie przetargu

na wydzierżawienie prawa poboru mostowego na mostach kolejowych

przez Wisłę w Grudziądzu i Fordonie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę prawa poboru mostowego na mostach kolejowych przez Wisłę w Grudziądzu i w Fordonie z terminem objęcia 30 czerwca 1923 r. o godz. 12-ej w południe

Dla każdej z dzierżaw oddzielne oferty ostemplowane z podaniem wysokości czynszu, życiorysu i referencji oferenta należy wnosić do Wydziału Prawnego Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku do dnia 18 czerwca 1923 r. o godz. 12-ej w południe w kopertach zamkniętych z napisem:

„Oferta na dzierżawę prawa poboru mostowego na moście kolejowym w Grudziądzu (wzgl. Fordonie)".

Dyrekcja Kolei Państw. zastrzega sobie prawo oddania wspomnianych dzierżaw z wolnej ręki niezależnie od wyniku przetargu.

Warunki dzierżawy i taryfa są wyłożone w Urzędzie Obrotu Handlowego w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy, oraz w Wydziale Prawnym Dyrekcji dla wglądu reflektantów.

Otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku, Wydział Prawny, dnia 18 czerwca b. r. o godz. 1-ej po południu. Oferenci mogą być obecni. 5419

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku.

Kino Apollo Variete

Dzisiaj, w czwartek
Ostatni dzień II serji obrazu

»Robinson Kruzoe«

Jutro premjera III serji.

W niedziele przedstawienie dla dzieci
III serja i variete

5438 **DYREKCJA.**

W Wąbrzeźnie

jarmark kramny

na bydło i konie

w środę, 20 czerwca rb.

Tania sprzedaż:

240 mórg	500	miljonów
220 „	400	„
130 „	400	„
100 „	250	„
70 „	150	„
60 „	2500	dolarów
62 „	120	miljonów
45 „	110	„
40 „	70	„
24 „	60	„
4 „	20	„
kamienica w Grudziądzu .	50	„
2 kamienice „ „ .	40	„
3 kamienice „ „ .	25	„
kamienica „ „ .	20	„
rzeźnictwo z 16 morgami dzierżawionej roli	50	„
mleczarnia z fabrykacją sera 6 mórg ziemi, dużo inwentarzu	200	„
fabryka maszyn	500	„
młyn wodny	25000	dolarów
młyn wodny	500	miljonów
wiatrak z 30 morgami . . .	200	„
karczma z 26 morgami . .	100	„
karczma z 30 morgami . .	100	„
Restauracja w Grudziądzu .	150	„
Elektrownia itp. objekty.		

Biuro komisowe, L. Mahlke,
Małe Tarpno nr. 42, p. Grudziądz. [6741

„Vesta"

Tow. Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

Oddział w Grudziądzu

poszukuje [5430

dzielnych agentów

na ubezpieczenia ogniowe.

Sprzedaże

Sklep kolonjalny

z całem urządzeniem i towarami zaraz do sprzedania wolne 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia ul. Pietruszkowa nr. 29, sklep kolonialny. [6739

Skład

towarów krótkich i bielizny na głównej ulicy, bez mieszkania, z towarem do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 20 miljonów mk. Wiadomość Chełmińska 41, II piętro prawo. [6747

Skład

z kompletnem urządzeniem i towarem, w centrum miasta do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6752.

Dobrze prosperujący

interes

artykułów piśmiennych razem z mieszkaniem o 3 pokojach od zaraz do sprzedania. Zgłosz. **Trzeciak**, Radzyńska 25. [6753

Dobrze prosperująca

restauracja

w centrum miasta Grudziądza położona od 1-go lipca okolicznościowo do wynajęcia. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 6750.

W Toruniu
oddam w dzierżawę

zakład rzeźnicki

z urządzeniem i maszynami. 6767

Kosiarkę

„Albion"
mało używaną sprzedam Wiadomość **Toruń**, Mickiewicza 62, parter.

Na sprzedaż [5415

garnitur młócarniany

parówka bez reperacji do użytku. Bliższe wiadomości udziela **Maj. Stępiska**, p. i st. Łniano (Pom.)

Powóz

parokonny, dobrze utrzymany do sprzedania.
Jasiński, Łankowice, p. Łasin.

Dobra

Maszyna szewska

kapelusz damski

do sprzedania. [6760
ul. Długa nr. 9, II ptr.

Pokój jadalny

nowy, ciemno-dębowy, okolicznościowo do sprzedania za cenę przystępną. Pańska 25, I. [763S

Sprzedam [6718
kompletną

sypialkę

kuchnię, tremo otomanę i inne rzeczy. Moniuszki 7, parter n. l. odgodz. 5 do 7.

BILANS za pierwszy rok działalności 1922

Tuszewskie Warsztaty Stolarskie, Tow. Akc.

RACHUNEK BILANSU

MA		WINIEN	
Rk. Kasy	306,183,60	Rk. Kapitału Akcyjnego	30,000,000,—
„ Akcji	10,285.040,—	„ Wierzycieli . .	22,594,351,—
„ Towarów . . .	31,487,415,—	„ Akceptów . . .	12,000,000,—
„ Maszyn, narzędzi i ruchomości	8,691,733,—	„ Podatków . . .	2,689,248,—
„ Dłużników . .	6,245,648,—	Czysty zysk . . .	24 664.069,91
„ Banków	22,057,163,31		
„ Zaliczek . . .	11,000,000,—		
„ Przechodni . .	865.131.—		
„ Urządzenia biur	1,004,355,—		
„ Kaucji	5.000,—		
	91, 947,668,91		91,947,668 91

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT.

MA		WINIEN	
Rk. Towarów	54 867.980.30	Rk. Maszyn, Narzędzi oraz ruchomości (10% amort.) . .	965.748 —
„ Nieużytków . .	805 061.—	„ Organizacji . . .	2.287.039.—
		„ Kosztów handlow.	7.239.492.—
		„ Robocizny . . .	13.587.731 25
		„ Administracji . .	5.568.603.—
		„ Procent. i kosztów bankowych . . .	1.231.537.69
		„ Urządzenia biura (10% amort. . .	111.595.—
		„ Utrzymanie i remont maszyn . .	17.225.45
		Czysty zysk	24.664.069.91
	55.673.041.30		55.673.041.30

Bufet orzechowy i piecyk westfalski do sprzedania
Plac 23 Stycznia 20a parter na lewo. [6756

Pokój sypialny

kuchnia i meble skromne do sprzedania. Kościuszki nr. 19, parter na lewo. [6746

Nowy salonik

do sprzedania [6763
Młyńska 4, III p. wprost

Sprzedam
nowy kredens dęb.
żakiet damski zim.
dwie pary butów itp.
jednocześnie do odstąp.
ładne dwa pokoje
bez kuchni w śródmieściu — wszystko razem Wiadomość **Wójcik** Groblowa nr. 19.

W sobotę, dnia 9-go czerwca, o godzinie 11 przed południem, sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji przy ulicy Fortecznej 21: **komodę, lustro, obrazy, figury, umywalkę z lustrem, stoliki i stół.** [6751

Rostkowski, kom. sąd.

Baczność!

MIAŁ DYMNICOWY

dla cegielni itp. ma stale z pobliskich stacji do oddania. [5434

G. J. Targowski i S-ka, Bydgoszcz,
ul. Dworcowa nr. 31a, telefon 1273.
Adr. telegr.: **Holzcentrale.**

Okazyjnie 6744

dywany perskie

korzystnie na sprzedaż ul. Hercfelda 4, parter.

8 mórg roli obsianej, kultywator, [6755
pług i maszyna do sieczki do sprzedania.
Majewicz, Tuszewo.

Dobry pies

(wilk), na sprzedaż. Forteczna 5a, part. n. pr.

Książki

beletrystyka i naukowe około 300 tomów w całości lub pojedyńczo okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6762.

Sprzedam

gospodarstwo

25 mórg ziemi pszenno-buraczanej,

masywne budynki, inwentarz żywy i martwy kompletny, położone w Gniewie za 65 milj. mk. Zgłoszenia, celem obejrzenia takowego, upraszam do zawiadowcy mego **Lewandowskiego, Gniew**, Sobieskiego 11. Jednakowoż bliższe warunki co do sprzedaży, należy ze mną w Toruniu załatwić. [5367

German Trembicki, Toruń,
ul. Bydgoska 32. Telefon 848.

Każda ilość 4516

szmat

kolorowych i jutowych

kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza

Władysław Lewandowski,
Fabryka tektury i papieru
Tczew-Pomorze.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Posady

Pomocnika i ucznia

przyjmie **Feliks Lesiński**, mistrz malarski, Kościuszki 2. [6749

Pomocnika fryzjerskiego

poszukuje od zaraz.
A. Kamiński,
Fryzjer, Chełmińska 89.

Samodzielnie pracującego 3436

brukarza

poszukuje
Dorowski - Działdowo.

Panienka z roczną praktyką
poszukuje

posady

w banku lub w innem przedsiębiorstwie. Posadę może objąć od zaraz. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6751.

Udzielam

lekcji francuskiego

korepetycji i konwersacji. Zgłosz. od 9—11 i 6—8. Kościuszki 39, II piętro lewo. [6759

Wypożyczam

pieniądze na krótki czas. Oferty z podaniem procentu do Głosu Pomorskiego pod nr. 6748.

Części rezerwowe

do **kosiarek trawy i zboża** marki Deering i Cornick, oraz

części do centryfug

poleca, a przy wczesnem zamówieniu stawia do dyspozycji

dzielnych monterów

Tow. Rolniczo-Handlowe, z ogran. odpow. Grudziądz, Staszyca 4, telefon 986—989. [5431